

# Wstęp

Większość spraw jakie do nas docierają – fakty i informacje o nich, sugestie i rady – mają zazwyczaj relatywną wartość; mogą być wykorzystane dla dobra i rozwoju, ale mogą się też okazać szkodliwe.

Jako biblijni chrześcijanie zwiastujemy Ewangelię Jezusa Chrystusa, tę Ewangelię, która została przedstawiona w Biblii. Jest więc czymś naturalnym, że odnosimy się również do negatywnych zjawisk duchowych, do różnorodnych manifestacji zwodniczej potęgi sił demonicznych, których istnienie i aktywność jest ważnym znakiem zbliżającego się końca świata; do wszelkiego rodzaju działalności okultystycznej, w kręgu oddziaływania której znalazły się miliony ludzi.

Fakty, z jakimi Czytelnik zapozna się w tej publikacji, nie są czymś całkowicie nowym, nieznanym minionym pokoleniom. Przeciwnie, już przed tysiącami lat praktyki okultystyczne znali i parali się nimi starożytni Egipcjanie, Babilończycy i inne narody. Mają one długą historię.

Współcześnie, w naszym kręgu kulturowym, po wielu dziesiątkach lat lekceważenia i ośmieszania wszystkiego, co umykało racjonalnemu poznaniu, i czego nie potrafił wyjaśnić materializm, znaleźliśmy się w ekstremalnie odmiennym nurcie. Stosunkowo łatwy dostęp do wszelkiego rodzaju tajemniczych praktyk i zjawisk sprawia, że wielu ludzi chce się osobiście przekonać, czy są one rzeczywistością, wytworem nadmiernie wybujałej wyobraźni, czy może tylko sprytnym oszustwem szarlatanów...?

W ten jednak sposób osoby poszukujące – najpierw zupełnie nieświadomie – dostają się pod wpływ potęg, które mogą wyrządzić więcej szkody, niż dobra.

Przed laty wiele się mówiło o uzdrowicielach typu Kaszpirowski, Harris, Szerjajew i inni. Ludzie ci mieli swoich

zwolenników i entuzjastów, gotowych zastosować się do wszelkich wskazówek „cudotwórców”. Nagłaśniano przypadki uzdrowień i inne nadzwyczajne zjawiska, jakie im towarzyszyły. Natomiast niewiele mówiono o negatywnych skutkach organizowanych przez nich seansów...

Dzisiaj, także w byłym Związku Radzieckim są tereny, gdzie tego rodzaju uzdrowiciele nie mogą działać jawnie. I zakazu tego nie wydano bez przyczyny. Potrzeba wiele mądrej ostrożności, abyśmy niepotrzebnie nie wystawiali się na ryzyko nieszczęść, które praktyki te spowodują.

Książka składa się z dwóch części.

Pierwsza, to świadectwo Martina S., człowieka, który miał to nieszczęście dostać się pod wpływ złych duchowych mocy, które omal nie doprowadziły go do śmierci. Jest to dramatyczne świadectwo kogoś, kto przeszedł daleką drogę, najpierw od ateizmu do duchowego uzależnienia od demonicznych mocy, a potem – dzięki szczególnej łasce Bożej – spod ich wpływu pod opiekę Najwyższego.

W drugiej części książki autor zebrał podstawowe informacje na temat różnorodnych kategorii okultyzmu, wskazując na niesłychaną ekspansję – wręcz triumfalny pochód zjawisk paranormalnych, którymi współcześnie zajmują się i ulegają im miliony ludzi. Niestety, okultyzm wywiera wpływ także na chrześcijan, a to głównie z powodu zastraszająco niskiego poziomu rozeznania duchowego wśród ogółu chrześcijan. A także dlatego, że szatan rzadko występuje bez maski – z reguły działa skrycie i podstępnie „*przemieniając się w anioła światłości*” (2 Kor 11,14.15)! Ofiary okultyzmu nie są najczęściej świadome, że za różnorodną pomoc świadczoną przez demony, będą musiały zapłacić tragiczną cenę – od utraty zdrowia i życia, do wiecznego odrzucenia i potępienia włącznie!

Jako chrześcijanie znamy pełną miłości Moc, która w swym

działaniu nie powoduje żadnych ujemnych skutków. Jest to Boża Moc i Miłość, która dla nas, mieszkańców Ziemi, objawiła się w Panu Jezusie Chrystusie. Świadczenie o tym zostało nam przekazane w Piśmie Świętym, które jest Słowem Żywego Boga.

Wiara oparta na Piśmie Świętym, także dla współczesnego człowieka może być żywą rzeczywistością i źródłem duchowej mocy. Biblijnie wierzący chrześcijanie doświadczają jej codziennie. Pan Bóg swoim dobroczynnym wpływem nie tylko ogarnia i wzmacnia naszą psychikę, rozwija duchowość i pomaga w uzdrowieniu ciała, ale czyni znacznie więcej, obdarzając nas życiem wiecznym! To wszystko Pan Bóg ofiaruje tym, którzy zbliżają się do Niego w imieniu Pana Jezusa Chrystusa.

